

Shell zapłaci 55 mln funtów odszkodowania

8 stycznia 2015

Wypłacenie przez naftowego giganta Shell odszkodowania dla zniszczonej przez wycieki ropy społeczności w Delcie Nigru to ważne zwycięstwo ofiar zaniedbań korporacji, powiedziały Amnesty International oraz Centre for Environment, Human Rights and Development.

Sześć lat po tym, jak dwa wycieki ropy pozbawiły tysiące ludzi ze społeczności Bodo środków do życia, działania prawne w Wielkiej Brytanii zmusiły Shell do zawarcia porozumienia o wypłacie 55 mln funtów odszkodowania. Suma zostanie podzielona: 35 mln funtów dla 15 600 poszczególnych osób oraz 20 milionów funtów dla społeczności.

– To ważne i długo oczekiwane zwycięstwo tysięcy poszkodowanych osób. Jednak uzyskanie rekompensaty nie powinno trwać aż 6 lat – powiedziała Audrey Gaughran, Dyrektorka Amnesty International ds. problemów globalnych. – Shell nie podjął żadnych skutecznych działań, aby zapobiec tragedii. Złożył fałszywe oświadczenie o ilości ropy, która się rozlała. Shell został zmuszony do ujawnienia prawdziwych danych dzięki postępowaniu sądowym w Wielkiej Brytanii.

Długi okres oczekiwania zebrał swoje żniwo wśród mieszkańców Bodo, z których wielu utrzymywało się z rybołówstwa i rolnictwa zanim doszło do wycieków ropy. Zanieczyszczenie i brak rekompensaty zmusiły ich do życia w nędzy.

– Odszkodowanie jest krokiem w kierunku sprawiedliwości dla ludności Bodo, ale pełna sprawiedliwość może zostać osiągnięta tylko, jeżeli Shell oczyści potoki i mokradła, aby osoby uzależnione od rybołówstwa i rolnictwa miały możliwość utrzymania się – powiedział Styvn Obodoekwe, Dyrektor programowy Centre for Environment, Human Rights and

Development (CEHRD).

– Cieszę się, że Shell w końcu wziął odpowiedzialność za swoje działania – mówi pastor Christian Kpandei, rolnik z Bodo, którego gospodarstwo rybackie zostało zniszczone przez wyciek ropy. – Chciałbym podziękować prawnikom za zmuszenie Shell do podjęcia bezprecedensowego kroku.

Shell zawsze przyznawał, że dwa wycieki ropy w Bodo w 2008 roku miały miejsce z powodu awarii rurociągu, ale publicznie i wielokrotnie twierdził, że rozlało się około 4000 baryłek ropy, mimo że wycieki trwały wiele tygodni. W 2012 roku Amnesty International za pomocą niezależnej oceny materiału wideo z pierwszego wycieku ropy obliczyła, że łącznie w jednym wycieku rozlało się 100 000 baryłek ropy.

Shell musiał w końcu przyznać, że jego dane były błędne i zaniżył ilość rozlanej ropy w obu przypadkach w Bodo. Jednak Shell nadal nie potwierdził, ile ropy faktycznie wyciekło. Podczas procesu sądowego Shell został również zmuszony do ujawnienia, że był świadomy, co najmniej od 2002 roku, że większość jej rurociągów było starych, a niektóre odcinki niosły „duże ryzyko i zagrożenie”. W dokumencie z 2002 roku Shell stwierdził, że z powodu rozległej korozji konieczna jest wymiana rurociągów.

Według wiedzy Amnesty International i CEHRD Shell nie podjął żadnych działań, mimo że posiadał powyższą informację na długo przed wyciekami w Bodo. Wewnętrzny e-mail Shell z 2009 roku wykazał, że Shell wiedział o ryzyku wycieku w Ogoniland – tam, gdzie żyje społeczność Bodo. W treści e-maila znajdowało się stwierdzenie „rurociągi w Ogoniland nie były prawidłowo utrzymywane a ich stan nie był sprawdzany od ponad 15 lat”.

Tysiące kolejnych osób jest zagrożonych przyszłymi wyciekami ropy, ponieważ Shell nie naprawił starzejących się i zniszczonych rurociągów.

– Zanieczyszczenie ropą w Delcie Nigru jest jednym z

największych skandali korporacyjnych naszych czasów. Shell musi zapewnić odpowiednią rekompensatę, oczyścić teren i zadbać o bezpieczeństwo rurociągów, a nie zajmować się PR-ową kampanią w celu uniknięcia odpowiedzialności – podkreśla Audrey Gaughran.

W 2008 roku w Bodo w Delcie Nigru miały miejsce dwa wycieki ropy: w sierpniu i w grudniu. Amnesty International i CEHRD pracowały nad tymi przypadkami od 2008 roku i wspierały społeczność Bodo w walce o odszkodowanie i oczyszczenie terenów.

W 2011 roku ludność Bodo, reprezentowana przez brytyjską kancelarię prawną Leigh Day, rozpoczęła postępowanie sądowe w Wielkiej Brytanii przeciwko Shell Petroleum Development Company w Nigerii.

Setki wycieków ropy z rurociągów Shella mają miejsce każdego roku. Shell wielokrotnie zrzucał winę za wycieki na osoby prowadzące nielegalną działalność w Delcie Nigru, jednak ich fałszywe oświadczenia zostały zdemaskowane przez badania Amnesty International i CEHRD.

Źródło: [Amnesty International](#)